

Prenumerata:

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.

Dodatek na koszt administracyjnego wydania porannego miesięcznie kop. 10.

Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.

Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Numer pojedynczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych o redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Do nia do „Przewodnika” przysyłać Biuro Ogłoszeń: mała i Frendlera, ulica Sejska nr 18.

KALENDARZ

Na dzień 19-ty czerwca (wtorek): św. Gerwazego i Protazego Męczenników.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników spółki jedwabniczej. Sala resursy obywatelskiej. (Godzina 6 po południu).

Widowiska: Teatr letni (w ogrodzie Saskim): „Nie-widoczny wiek” (pierwszy raz). Teatr nowy (przy ulicy Królewskiej): „Żołnierz królowej Madagaskaru”. (Godz. 8 wieczorem).

Wystawa koni i inwentarza.

VII.

MACHINY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

Zaledwie w pierwszym dniu wystawy dźwięki muzyki zapowiedziały uroczyste jej otwarcie, natychmiast zawtórzyl im świst i zgrzyt lokomobil buchających dymem i parą i poruszających przeróżne maszyny...

Przypatrzymy się zbliżając się do naszych czasów, przedstawionej w drobnej części w pozakonkursowym dziale wystawy.

Na tem polu przemysł nasz, czyli raczej z powodzeniem na naszym gruncie zaszczerpiony, lubo o aklimatyzacji jego dotąd nie może być mowy, nie miał tu nic do ukazania.

Wszystkie firmy wystawiające lokomobile na sprzedaż, wraz z maszynami ich siłą poruszającymi, są przedstawicielkami wielkich amerykańskich, angielskich i niemieckich fabryk, jak Marshall and Sons, Ruston, Proctor and Co., Clayton and Shuttleworth, Lanz itd. Pp. Herman Goldenring, Cegielski i Trylski, Alfred Grodzki są pośrednikami w tym handlu, szukającym zbytu na te wyroby nie tylko u nas w kraju, lecz i w dalszych okolicach południa i wschodu.

Obok nich grupują się i inne drobniejsze maszyny i narzędzia rolnicze, poruszane siłą koni lub nawet rąk ludzkich, górujące ponad wyrobami krajowego przemysłu specjalnością w raz obranym kierunku, podczas gdy krajowe fabryki, rozstrzelając swe siły

na wyrób najrozmaitszych przedmiotów, skutecznie z niemi współzawadniczyć nie mogą.

Tak więc przemysł krajowy stacza na tem polu walkę z handlem w niepomyślnych dla siebie warunkach, broniąc się od porażki sumiennością wyrobu, niższymi cenami i zasobem kapitału.

Do tych bojowników zaliczyć należy słynną fabrykę H. Cegielskiego w Poznaniu, Towarzystwa akcyjnego Lilpop, Rau i Loewenstein i fabryki maszyn i narzędzi w Warszawie, zostające dotąd pod kierunkiem Zygmunta Ostrowskiego.

Z pomiędzy mnóstwa narzędzi i maszyn krajowego i zagranicznego wyrobu przychodzi nam wymienić siewniki rzutowe Eckert'a (Cegielski), siewniki rzędowe Rudolfa Sack'a i uniwersalne pługi tegoż (Alfred Grodzki), kosiarki i żniwiarki Waltera A. Wood (Cegielski i Trylski), „Tryumf” Johnstona (Alfred Grodzki), Adriance, Platt and Co. (H. Goldenring).

Uwagę osób interesowanych zwrócić przedewszystkiem pragniemy na przedstawiony przez fabrykę H. Cegielskiego wyborny przyrząd zwany „przykrywaczem”, służący do przykrycia siewu. Przyrząd ten, składający się ze skośnej belki z osadzonemi w niej dziesięciu lemieszami, opartej na kółkach dzwigających narzędzie i służących do regulowania głębokości do jakiej w ziemię się zapuszcza, przykrywa wszelkie gatunki ziarna wysiane siewnikiem rzutowym z największą dokładnością, jakiej zapo-mocą zwykłe do tego celu używanej brony osiągnąć nie podobna. Co siewnik rzutowy na dokładnie wprzód zbronowanej roli w ciągu jednego dnia wysieje, to dwa podobne narzędzia za pomocą dwóch par koni z łatwością w tymże samym czasie przykryją, jak o tem mieliśmy sposobność naocznie się przekonać w pewnym gospodarstwie w r. z., widząc siew drobnego ziarna, jak rzepik zimowy, i bujnego jak żyto i pszenica. Już przed laty kilkanaście p. Władysław Łoziński podał był w „Gazecie rolniczej” rysunek i opis tego narzędzia, a jeden jego egzemplarz ofiarowany został w darze dla muzeum rolnictwa i przemysłu w Warszawie. Dotąd wszakże nie o niem w gronie rolników nie słychać.

Firma Wasilewski i Pilaski jest zawsze pierwszą, gdy chodzi o zaproduktowanie przed oczyma rolników nowego przemysłu, maszyny lub narzędzia. Przed-

stawia ona siewnik walcowy „Matador”, plug prze-kładany, balansowy, orzący na płask i odkładający skibę raz na jedną, to znowu na drugą stronę, potężny kultywator Kuhnke'go do uprawy gruntu pod buraki, plug czterokibowy tegoż, plug do bardzo głębokiej orki, ciągniony przez cztery konie, który na konkursie w Moczydle ciekawą warstwę rodzajną zagrzebał na wiekiście odpoczynek pod czternasto-calową warstwą szerego piasku (dobrze iż tylko na małym kawałku do próby przeznaczonym) i kosiarkę nowego systemu pod nazwą „New Champion”.

Z uznaniem prawdziwym wspomnieć należy fabrykę maszyn i narzędzi p. B. Krzyżanowskiego z Sieradza, której jednokosowa sieczkarnia, służąca do rżnięcia zielonej paszy jak np. łodygi kukurydzy (końskiego zębu) lub słomy na sieczkę dowolnej długości, odznacza się praktycznością, jako też nowym pomysłem w urządzeniu cepów w bębnie młocarni. Widzimy tu także kartoflarkę różniącą się od systemu Głębockiego, którą wystawili pp. Wasilewski i Pilaski. Obok też znajduje się kartoflarka p. Tymoteusza Łuniewskiego, której zadaniem ma być zsypanie wykopanych kartofli wprost do worka. Wynalazca, przedstawiając swój pomysł nie wyrzekł o nim jeszcze ostatnich słów, ztąd czujemy się w obowiązku powstrzymać się od wszelkich przysuszeń co do działalności tej maszyny. Toż samo powiedzieć musimy o „sadzarni” czyli maszynie do sadzenia kartofli Riessler'a, przedstawionej przez firmę Lilpop, Rau i Loewenstein. P. Wolski z Lublina dał tu wreszcie swoje plugi bardzo upowszechnione pod nazwą „lubelskich” jako też inne narzędzia i maszyny.

Wystawia jeszcze i p. Emilja Oszmiańcowa plugi i narzędzia pomysłu swego męża, niezależnie od tych, które wyrabia fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein, oraz p. Roman Cichowski z Linowa słynne plugi, z których jeden, mianowicie t. zw. piętrowy, na konkursie w Moczydle wykazał całą swą wartość jako narzędzie do jednorazowej uprawy koniżyniska pod zasiew oziminy. Plug ten podobnie jak plugi Sack'a składa się właściwie z dwóch plugów, t. j. mniejszego żyzającego ciekawą wierzchnią skibę i zrzucającego ją na spód i drugiego, przykrywającego ją drugą skibą ze spodu wydobytą. Uprawa temi plugami nie pozostawia nic do życzenia.

6)

Na ojcowskim zagonie.

O B R A Z E K

przez

KI. JUNOSZĘ.

(Dalszy ciąg.)

— Czy wraz z ofiarodawcą mają przyjąć ofiarę? — spytano.

— To już jest kwestja szczegółowego układu, ale to tak szczegółowego, że nie sadzę, czyli nie przypuszczam, żeby aż strony trzecie interesować miały. Zresztą co tam o tem! czas do domu.

Z temi słowy stary kawaler pożegnał towarzysztwo i odjechał—lecz zamiast udać się wprost do domu, kazał skrócić w bok, do miasteczka, gdzie podobno do późnej nocy miał konferencje z żydkami.

Po odejściu tego jegomości, towarzystwo odetchnęło swobodniej.

— Stary to lis, a mściwy, zauważył pan Michał. Obawiam się żeby dółków pod niemi nie kopał.

— Bóg nad sierotami—rzekł zamyślony proboszcz, a zresztą i my przecież tu jesteśmy i ostatecznie im zginąć nie damy.

— Oj nie damy, nie damy, a raczej pragniemy nie dać im zginąć! ale zważ i to także księże dobrodzieju, że i my wszyscy, z małym bardzo wyjątkiem śpiemy cienko, a co się tyczy pomocy, toć wiecie dobrze jak to bywa: taki coby rad pomódz to nie może, a ten co może, to nie chce. Zawsze jednak w najgorszym, w ostatecznym razie, jaka taka pomoc znaleźć się musi; tym czasem czekajmy, niech no się ote-

sknią, niech się stan interesów wyjaśni—bo nie sadzę, aby dziś biedne te kobieciny jakie postanowienie powziąć mogły.

Dość długo na ten temat prowadzono rozmowę i gwarzono o czasach ciężkich i potrzebach różnych; wreszcie mrok zapadać zaczął i trzeba się było rozjeżdżać.

Nie jeden dumał przez drogę o smutnym losie wdowy i sierot, nie jednemu przyszło na myśl położenie własnej rodziny, gdyby się w podobnym wypadku znalazła.

Każdy grób świeży, jest smutnem „memento mori”—dla ojca, kochającego swe dzieci.

Ksiądz, sam zostawszy w mieszkaniu, gdy już w wiosce światła pogasły i koguty północ obwieszczać zaczęły, jeszcze chodził po swej niskiej stancyjce i o spoczynku nie myślał. Tarł ręką czoło wysokie i dumał o niedoli sierocy—a potem nagłym ruchem zwrócił się do szafki i wyjął z tamtąd książkę grubą, zasiadł nad nią, wsparł głowę na dłoniach i dumał—o niedoli ludów.

Smutne są dzieje ludzi, smutne dzieje ludów, mało jasnych kartek w tej księdze, a czarnych taka obfitość niezmierna.

Śnieg pokrył pola i łąki białym, miękkim a szerokim całunem.

Zniknęły pod tą oponą jasna wesoła strumienie i rzeki—a jak okiem zasięgnąć, wszędzie równa, biała płaszczyzna, ujęta na skrajach w czarną ramkę lasów.

Śnieg ubielił wierzchołki sosen i strzechy siedzących ludzkich, popruszył zlekka ramiona krzyżów przydrożnych i spiczaste daszki wiatraków.

Była noc jeszcze.

W miastach o tej porze karnawałowej, hulaszce ludzkiej do snu zabierają zaledwie, jeszcze nieprzebrzmiały tam echa skocznej muzyki i wiwatów wesolych; na wsi zaś już jaskrawe światło ognisk na kominach płonących, widać przez szybki mładeńkie. Tam już bydło jeść daje, rzną sieczkę, a baby i dziewczki, komin obsiadłszy, przeda.

Młynarz w ogromnym białym kożuchu wychodzi z wiatraka zbadać z której strony wiatr wieje—a na gościńcu zdaleka, na białem tle śniegu rysuje się sylwetka konia włokącego sanie obciążone zbożem.

W dąbrowieckim dworku i w czworakach nie spalo już także, ludzie krzatali się wśród zabudowań—a Zosia z latarką w ręku powracała z folwarku.

W wysokich bucikach, krótkiej salopce i ciepłej chustce na głowie, energiczna dziewczyna była już wszędzie. Zajrzała do obory i stajni, była w śpiężni przy wydawaniu obroków i już mogła wrócić do pokoju, aby tam odbyć konferencję z panem Załgal-skim ekonomem, któremu się (mówiąc nawiasem) te „babskie rzady” bardzo nie podobały.

Usiłował raz nawet położyć veto swoje i najeżywszy szczotkowate wasy, starał się wytłomaczyć paniencę, że to nie pięknie i nie politycznie, żeby taka osoba sama po folwarku chodziła i do każdej rzeczy wglądała, że nawet ta nieustanna kontrola honorowi jego i prawości nieposzlakowanej ubliża.

Zosia ani jednym słowem nie odpowiedziała na to, ale zmierzyla go takim wymownym, takim poszanowaniem nakazującym wejrzeniem, że zamilkł w tej chwili, nie dokonczywszy zaczętego zdania, gdyż zrozumiał aż nadto, że ma do czynienia nie ze zwyczajną panią ze dworu, ale z kobietą silnej woli i energii.

Firma A. Rodkiewicza przedstawiła również niektóre narzędzia, podobnie jak wiadomo powstała hr. Henryka Skarbka i hr. Ronikiera. Właściwą specjalnością obrotu firm jest sprzedaż nasion, lecz druga z nich ma daleko donioslejsze znaczenie, trudni się bowiem nietylko handlem lecz i produkcją nasion na większą skalę. Na czem służy specjalny zakład istniejący w dobrach hr. Skarbka Jordano-wice pod Grodziskiem. Obyśmy dzięki temu zakła-dowi wyzwolić się już mogli od uciążliwego harachu opłacanego corocznie Erfurtowi i innym niemieckim miastom, w których handel nasionami jest tak wyso-ko rozwinięty i zakład corocznie składy nasze zaopa-trywać się były zmuszone.

Zasłużone pochwały oddaję też cieszącym się ogólnym uznaniem plugom uniwersalnym R. Sack'a, wystawionym w rozmaitych wielkościach, stosownie do głębokości orki od 6 do 18 cali, przez p. Alfreda Grodzkiego. Ten skwapliwiej przyznajemy im te za-lety, ponieważ posiadamy cały zastęp własnych kra-jowych plugów które zawdzięczamy pracowitym studjom i usilwaniom R. Cichowskiego, A. Zieliń-skiego, Lapickiego, Oszmiana i Sucheniego.

Nie możemy w końcu pominąć milczeniem aparatu destylacyjnego kolumnowego o ciągłym działaniu firmy Friedl, Werner i Lion w Warszawie (Wronia 34), wybornych kamieni młynskich p. Cezara Skoryny (na Pradze nr. 409), sikawek p. Adolfa Troetze-ra z Warszawy i wyrobów p. Konrada Pohl i S-ki (Chłodna 10).

Widzimy tu też prześliczne ogrodzenie grobowca wykonane ręcznie, jako też daszek odznaczający się lekkością i gustem. Przypomina nam to wiek XVI, gdy artyści tacy jak Kwentyn Metris stwarzali arcydzieła nie tylko pędzlem lecz młotem i pilnikiem. Nazwiska dzisiejszych ślusarzy-artystów są: Walcer i Gieraltowski, obaj rodem z Warszawy.

Dobiegliśmy już do końca naszego sprawozdania.

Wystawa, mówiąc szczerze, pozostawia po sobie przyjemne wspomnienie i wraża ufność, iż następne będą się pomyślnie rozwijały w tym pożytecznym kierunku. Nie była ona przecież popisem lecz interesem handlowym, jarmarkiem, wolnym od natłoku i wrzawy próżniaczej gawiedzi, od szulerni, pijatyki i faktorskich operacji. Producent z konsumentem, sprzedawca z nabywcą, zeszli się tu bezpośrednio i załatwili wzajemny interes ze wszelką dla stron obu gwarancją. Popyt na rozplodowe sztuki inwentarza w dziale był, owszem, nierogaczyny i drobny, ilość sztuk rozsprzedanych jest tego niezbitym dowodem. Jeśli w dziale koni tranzakcje nie były tak ożywio-ne, nie zmniejsza to wcale doniosłości wystawy, lecz wskazuje tylko przeważający utylitarny jej kierunek. Próby, wyścigi, popisy urozmaicające wysta-wę, a praktyczną korzyść mające na celu, jak np. konkurs plugów, konkurs kowali, demonstracje mleczarstwa dotyczące i t. p., stanowiły jedną z doda-tnich stron wystawy, bez czego jarmark mógłby się wydać nadto monotonnym, zajmującym jedynie bez-pośrednio interesowanych.

Żalowaliśmy tylko przychodzi, iż pogoda rzadko pię-

knym uśmiechem darzyła tegoroczną wystawę, co na dochody ujemnie wpłynęło.

Spieszymy więc z wyrazami gorącego uznania dla komitetu wystawy oraz dla meżów zaufania, którzy jako sędziowie odnoszących działów nie szczędzili za-snu i mozolnej pracy, z pominięciem własnych intere-sów handlowych, aby tylko godnie się wywiązać ze swego zadania.

Dzięki więc raz jeszcze im wszystkim zaponiesio-ne trudy i koszta gwoli naszej nauce i zabawie, z których ci, którym sprawy rolnictwa krajowego i rozlicznych jego gałęzi nie są obojętne, prawdziwy pożytek odnieść potrafią i pozyskają cenne wska-zówki co do celów i środków ku urządzaniu wystaw prowincjonalnych, których obyśmy się jak najprędzej doczekali!

Stanisław Rewieński.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— Z dniem 13-ym lipca zmienione będą opłaty przewozowe ołowiu, cynku i zboża, obowiązujące datą pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej i sta-cjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, war-szawsko-bydgoskiej i fabryczno-lódzkiej.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie dwu-dziesiąte piąte zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej; nazajutrz zaś, tj. we czwartek, przypada zgromadzenie ogólne akcjona-rjuszów kolei warszawsko-bydgoskiej.

— W magistracie odbywać się będzie w dniu ju-trzejszym o godzinie 12-iej w południe licytacja na sprzedaż pozostałych po uregulowaniu ulicy Tręba-ckiej sześciu placów miejskich; licytować można bądź każdy plac oddzielnie, bądź też wszystkie razem.

— Magistrat warszawski zamierza poddać syste-matycznej kontroli tablice z numerami hipotecznymi i policyjnymi posesyj. Według projektu tablic ta-kich ma dostarczać magistrat za odpowiednim wy-nagrodzeniem. Tablice będą jednakiego kształtu z wypukłymi literami.

— Na rogu alei Jerozolimskiej i Solca stanie po-mieszczenie dla posterunku policyjnego, na wzniesie-nie którego magistrat wyasygnował już odpowiedni fundusz.

— Pierwszy krok. Przed dwoma tygodniami po-daliśmy zarys programu dla zjazdu polskich cukro-wników, zachęcając jednocześnie do zaprowadzenia stałej między cukrowniami łączności, celem prze-prowadzenia wielu pilnych spraw wspólnymi ich si-lami. Nie rościmy pretensji, ażeby głos nasz w tak krótkim czasie odbił się echem w kołach zaintereso-wanych, odbyte jednak w dniu 16-ym b. m. posie-dzenie cukrowników przekonywa nas, iż trafiliśmy w myśl ogółu, podnieśliśmy projekt na czasie. Sobot-nie posiedzenie w resursie obywatelskiej urządzone było staraniem redakcji *Przegl. techn.*, która już nie po raz pierwszy składa dowody pożytecznej swojej działalności. Jako krok pierwszy, narada ta nie da-je jeszcze obszerniejszego materiału sprawozdawcze-go. Wprawdzie zebrało się na nią blisko 40 przed-

stawicieli krajowego cukrownictwa, lecz kierune obrad nie zbaczal od spraw czysto technicznych. Jedno, co skwapliwie w tem miejscu notujemy, to przystąpienie 18-tu cukrowni do związku cukrowni-czego, który ma odbywać swoje posiedzenia trzy ra-zy na rok w miesiącach marcu, czerwcu i sierpniu. Nie wątpimy, iż ilość ta powiększy się, iż przyszłe już obrady będą bardziej ożywione i liczniej repre-zentowane. Inicjatorowie tych tyle pożytecznych narad powinni dolożyć wszelkich starań, ażeby do tej pracy wspólnej wciągnąć i niemieckie fabryki. Wszak nie tak zgubnie nie działa jak separatyzm... Takie uwagi nasunęło nam pierwsze posiedzenie cu-krownicze. Jesteśmy przekonani, iż skoro sprawę zjazdów wzięła w swoje ręce energiczna redakcja *Przegl. techn.*, potrafi ona zapewnić im trwałe pod-stawy skutecznej działalności, a wówczas też zjazdy cukrownicze będą mogły przystąpić do wykonania szerszego programu. W końcu nadmieniamy, iż o-bradom sobotnim przewodniczył p. Oraczewski, wła-siciel cukrowni Łubin i Szreniawa.

— Muzeum pszczelnicze. W dniu wczorajszym od-było się pierwsze ogólne zgromadzenie członków za-wiązanej przed kilkoma miesiącami spółki pszczel-niczej. Zebraniu przewodniczył z wyboru prof. Jerzy Aleksandrowicz, który w przemówieniu zagajającym zaznaczył ważność nowej instytucji dla gospodar-stwa krajowego, oraz wyraził nieplonną nadzieję rozwoju muzeum popartego przez ogół naszych zie-mian. Ze sprawozdania obejmującego krótki prze-ciąg czasu wynoszący zaledwie dwa i pół miesiące, wyjmujemy ważniejsze szczegóły: Wszystkich uli pasieka muzeum posiada obecnie 411, do inwentarza ruchomego przybył manez jednokonny wartości 113 rs. Suma obrotowa w okresie sprawozdawczym wy-nosi 10,555 rs. Stosownie do zarządku dziennego za-łatwiono się przede wszystkim z wyborem członków zarządu, na których zostali powołani pp. Dąbrowski, St. Lewicki i Osipiuk, na zastępców: ks. Szymański i pp. A. Bogucki i Sosenski, do komisji rewizyjnej: pp. Kozłowski, dyrektor kolei wiedeńskiej, Scholtze i Kosecki. Z kolei nastąpił wniosek zarzą-du co do założenia filii muzeum dla rozszerzenia jego działalności, przyjęty jednomyślnie przez zgroma-dzenie z poleceniem wybrania miejscowości. Jak na-teraz projektowany jest: Kaziatyn w powiecie berdy-czowski, głównie z widokiem potrzeb Wołynia, Podo-la i Ukrainy. Również przyjęty został wniosek wzię-cia udziału na wystawie rolniczej w Kijowie, mającej się odbyć we wrześniu roku bieżącego. W kon-cu celem rozwoju działalności muzeum, upoważnio-no zarząd do powiększenia kapitału obrotowego przez zaciągnięcie pożyczki do wysokości 8,000 rs. Członkowie muzeum a zarazem uczestnikowie spółki (udział po rs. 100), są przeważnie duchowni, po-siadacze niewielkich własności, kolonistów, wreszcie kilku ziemian mniejszych. Liczono, iż pozostałe akcje zostaną obecnie w czasie zjazdu ziemian spo-wodowanego wystawą, jarmarkiem i wyścigami, rozebrane, tymczasem sprzedano zaledwie 4 udziały. Obecnie wszystkich uczestników jest 75 ze 163-ma udziałami, dyrektor zaś i założyciel muzeum p. K.

karbowy Kacper, chłop poczciwości wielkiej, który sam nie pamięta, ile lat już w Dąbrowce przesłużył, a panią swoją ukochaną bałwochwalczo uwiel-biał...

Szło więc to jakoś — ale lato... lato? Może czasem gdy Zosia myślała z trwogą o tej porze najpiękniej-szej w roku a najtrudniejszej dla niej, może wów-czas na tle jej dumań smutnych rysowała się niewy-raźnie sylwetka nieśmiałego kuzynka, któregośmy na ementarzu widzieli — ale sylwetka ta znikła prędko, bo do jasnowłosej główki cisnęło się myśl dużo, jedne drugie zmieniały wzajemnie, jak obrazy w kalejdoskopie, a wszystkie były smutne — prze-jmujące trwogą.

Dreczęło ją poczucie nieznajomości zawodu, którego obecnie dotknęła się tak blisko, dreczęła bardziej jeszcze niepewność i niedokładna znajo-mość położenia.

Jakież jest właściwy stan rzeczy?

Dochodziły ją z boku głuche a niewyraźne wieści o jakichś zobowiązaniach i długach przez ojca za-ciągniętych, ale do jakiej cyfry dochodziły te zobow-wiązania, czy będzie je można wypłacić? czy ogół-na ich suma nie zaważy zbyt ciężko na egzystencji majątku?

Próbowała w papierach po ojcu pozostałych zna-leźć klucz do rozwiązania tej zagadki, ale niebo-szynek prowadził interesu po polsku i po szlachecku prawdziwie.

Całą buchalterję miał w głowie, czasem tylko w wyjątkowych razach, gdy pamięci swojej nie do-wierzał, robił jakieś znaczki na kalendarzu, znaczki dla niego tylko zrozumiałe.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Cofnął się też co prędzej i dopiero przyszedłszy do domu, zwierzył się przed małżonką swoją, że Zosia jest to „Heród w spódnicy” i taka sekutnica baba, że porządny ofiejałista nie tylko nie dorobi się przy niej — ale co gorsza, z torbami wyjść może.

Biedny naprawdę był ten piękny, jasnowłosy „He-rod” w spódnicy. Tyle kłopotów na raz zwałilo się na tę młodą główkę — tyle zajęć nowych a niezna-nych dotychczas.

Czegóż jednak nie przemoże wola silna, energia i młodość?

Wypieszczona jedynaczka nauczyła się wsta-wać rano i być wszędzie. Nie odstręczał jej ani gorący zaduch obór i stajen, ani też kurz i łoskot młocarni w stodole. Zapisywała do książki każdy korzec wymłóconego zboża, każdy udoj mleka, ka-żdy wydany grosz.

Odsunawszy matkę delikatnie i z taktem na plan drugi pod pozorem, że ją jako niezdrową wyręczyć pragnie, ujęła sama ster domowego zarządu, zapro-wadziła we wszystkim możliwy ład i oszczędność i starała się najkorzystniej zużytkowywać czas i pracę służących. Przepędziwszy sześć lat w War-szawie, gdzie mieszkała w eleganckim, ale nieza-możnym domu kuzynki matczynej, Zosia miała spo-sobność wystudjowania wszystkich tajemnic oszczęd-ności domowych, doprowadzonych do perfekcji w miastach dużych.

System ten w pewnym stopniu przynajmniej sta-rała się zaprowadzić u siebie.

W gospodarstwie męskim jedynym jej przewod-nikiem był sędziwy proboszcz. Sam gospodarz wy-borny, starsuszek wtajemniczał ją powoli w tę trudną zaprawę sztuki i cieszył się, widząc, że ma uczenni-cę pojętą i pilną.

Kiedy opowiadał jej o roli, o zasiewach, o właści-wościach różnych roślin — dziewczyna słuchała chci-wie, a gdy z opowiadania księdza i z książek, jakie jej ze swej biblioteki udzielił, powzięła, acz ogólne, powierzehowne tylko wyobrażenie o życiu i rozwo-ju roślin, wówczas cały świat cudów, świat nowy a nieznany otworzył się przed nią.

Nieraz dumiała wieczorem, gdy matka zdrzemnęła się w fotelu a lampy nie podano jeszcze — o ile dzie-je jednego ziarenka żyta są ciekawsze od suchych formulek gramatyki francuskiej, które ją karmio-no tak obficie — jak ponętnie ciekawem jest życie o-wych żdźbeł trawy, co tuż pod stopami naszymi ro-sną — a jednak są nam prawie zupełnie nieznane i obecne.

Ten wszakże świat nowy zupełnie dla niej, o ile ją zachwycał bogactwem swego ustroju i cudowną harmonją w nim rozlaną — o tyle przerażał ją także.

Straszyła ją najpiękniejsza pora roku: czas fijoł-ków, słowików i narcyzów.

O tym czasie, kiedy wiosenne słońce zajaśnieje pracowita pszczoła z brzękiem wyleci z ula szukać wonnych kwiatów na łące, a chłop schylony nad plugiem orać zacznie, — ale pszczoła wie jakie kwia-ty wybierać i co wziąć z ich kielichów rozwartych, chłop, choćby z pradziadowskiej tradycji, wie jak głęboko lemieś w ziemię zapuścić — a ona?

Jakże sobie poradzi, gdy już plugi na pole wyru-szą, gdy rolę uprawiać i ziarno wrzucać w nią przy-jdzie?

Teraz w zimie, to pół biedy jeszcze, gdyż wykonanie życziwych rad proboszcza nie przedstawiało zbyte-cznych trudności. Robota koncentrowała się w fol-warku i Zosia mogła jej dojrzeć, gdy zaś wypadła zwózka drzewa z lasu, to z farnaliami jeździł stary

Lewicki posiada jeszcze 237 akcyj, które oczekują na nabywców...

— **Z wystawy.** Pomimo błota i niepewnej pogody publiczność nadspodziewanie licznie przybyła wczoraj na plac wystawy, kończącej już swój żywot. Dochód z tego ostatniego dnia miał, jak wiadomo, cel nader sympatyczny, mianowicie miał on być obrócony w połowie dla kas rzemieślniczych, w połowie zaś dla Towarzystwa dobroczynności. Sprzedaż programów zajęła się uprzejmie p. Marja z Szlezgierów Kamińska. Naddatki nadpływały obficie. Komisja wystawowa starała się uprzyjemnić, o ile na to pozwalały okoliczności, ten ostatni wieczór letniego karnawału. Program zapowiadał: przeprowadzenie piękniejszych okazów z działu koni i bydła, jazdę chłopów stajennych na przeszkody, jazdę panów na przeszkody, wyścig klusem, wyjazd wozów rekwizytowych straży ogniowej i wyścigi włościan. Nie trzymano się jednak ściśle programu. Naprzód konie sprezentowano o godzinę później od naznaczonego terminu. Bydło jak zwykle narobiło przy przeprowadzaniu mnóstwo kłopotu i nieporządków. Ludzi stajennych wyjechała liczna gromadka. Żokiej i kozak od p. Mazarakiego, oraz służba p. Branickiego, skokami przez przeszkody zdobyli sobie powszechne uznanie. Do jazdy panów z przeszkodami stanął tylko p. Augustynowicz, który użył hucznego okłaski. Po ukończonej defiladzie wozów rekwizytowych dla straży ogniowej pomysłu p. Tarczyńskiego wyjechało na tor kilkunastu chłopków czerniakowskich, których *ad hoc* dla urozmaicenia programu sprowadzono przez wójta. Oddzielono trzylatki od szkap starych i rozpoczęto wyścig jeden a następnie drugi. Sankowski i Młynarczyk triumfowali. Tak zakończyły się zabawy na ujazdowskim placu. Publiczność niechętnie opuszczała plac wystawy, trudno jej było rozstać się z miejscem, gdzie sporo przyjemnych chwil spędziła.

— **Wyścigi.** Program dzisiejszych wyścigów przedstawia się następująco. I. Nagroda Towarzystwa dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów rs. 400 (bieg 1 wiorsty, proponent August hr. Potocki). II. Nagroda Towarzystwa dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów rs. 600 (bieg 1 wiorsta 255 sażni). III. Nagroda Towarzystwa („Consolation”) dla koni 3-letnich i starszych wszystkich krajów zrodzonych w Królestwie i w Cesarstwie rs. 500 (bieg 2 wiorsty, waga warunkowa). IV. Nagroda Towarzystwa („Beaten Handicap”) dla wszystkich koni, które w Warszawie w r. 1883-im biegły rs. 400 (zwycięzcy i konie zdystansowane wyłączone, bieg 2 wiorsty). V. Nagroda Towarzystwa („totalizatora”) dla koni, które w roku 1882 i 1883-im nie wygrały żadnych nagród, rs. 150 (bieg jedno koło, panowie jadą).

Posiedzenie. W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-jej po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych i komisji wystawowej, na którym rozstrzygnięta zostanie sprawa przyszłorocznej wystawy. Pożądaniem byłoby jak-jalczniejsze zebranie się członków.

— **JE. ks. Sotkiewicz** biskup sandomierski wyjechał wczoraj do świeżej rezydencji—do Sandomierza, gdzie uroczysty ingres odprawi w nadchodzącą niedzielę.

— **Z teatru.** Owacyjne przedstawienie na cześć Żółkowskiego odbyło się wczoraj przy wielkim napływie publiczności, która entuzjazmem w przyjęciu znakomitego artysty w zupełności wynagrodziła zwłokę w przyłożeniu się do jubileuszowego festynu. Deszcz kwiatów spadł na wielkiego komika; wieniec następowały jeden po drugim; wyróżnił się między nimi piękny wieniec od literatów, a najprzyjemniejszym dla artysty był może ten, którym go obdarzyła Reszkówna, wszedłszy na scenę i złożywszy publicznie hołd największemu talentowi polskiej sceny. Stroną pozytywną wczorajszej uroczystości były podarki nader cenne — spinki brylantowe, także szpilka i laur złoty podany Żółkowskiemu po scenie z „Hrabiny”. Wszystko to snuło się wśród burzy okłasków, towarzyszących artyście od początku przedstawienia do ostatniego zapadnięcia zasłony. Była chwila, kiedy publiczność powstała z siedzeń i jak jeden człowiek posłała artyście entuzjastyczny okrzyk. Żółkowski znów z wielką przytomnością umysłu wychylił „na podziękowanie” lampkę „suprême zieleniaczku”. Słowem suplement jubileuszowy powiódł się świetnie z wielkim zadowoleniem publiczności i, jak mniemamy, z niemijszem ukontentowaniem jubilata.

— **Dochód z widowiska** danego onegdaj w teatrze wielkim na odbudowanie teatru rozmaitości przyniósł około 5,500 rs., z czego zapłacono dyrekcji teatrów za salę i urządzenie przedstawienia 1,415 rs. 10 kop. Innych kosztów nie było, a do ogólnego do-

chodu przybędzie jeszcze dar artystów, którzy zrzekli się zwykłego wieczorowego feu.

— **Wianki i regaty.** Towarzystwo wioślarskie bierze i w r. b. inicjatywę w uświetnieniu uroczystości puszczania wianków. Zamierzony program jest wcale bogatym zawiera bowiem śpiew chórny, produkuje orkiestrową, iluminację przystani, żywe obrazy, korowód wszystkich łodzi, puszczanie ogni bengalskich itp. Orkiestra i chór pomieszczone zostaną w samej przystani, do której wstęp tegoż dnia dozwolony będzie tylko biorącym udział w uroczystości i osobom zaproszonym. Obok przystani umieści się gabar, na którym znajdą pomieszczenie członkowie Towarzystwa i wprowadzone przez nich osoby. Również i na bulwarze przed przystanią będą krzesła dla publiczności. Nazajutrz, tj. w niedzielę, urządzone zostaną regaty. W wyścigach wodnych wezmą udział tylko łodzie wyścigowe, t. zw. rasowe, a zatem kajaki, skulingi, baki i ośmiowiosłki. Biegów będzie ogółem pięć. Jedne łodzie przebiegną mają przestrzeń od mostu nowego do przystani, drugie zaś od cytadeli do przystani. Wieczorem spalane zostaną ognie sztuczne.

— **Oddziały gwardji** asystujące uroczystościom koronacyjnym odbyłym w Moskwie powróciły już do Warszawy.

— **Mieszkanie stróża...** Ciekawe odkrycie zrobiliśmy w jednym z domów w okolicy ulicy Elektoralnej. Biedak stróż mieści się tam w norze pozbawionej zupełnie światła, w norze, do której wchodzi się przez miejsce ustępowe, umieszczone w głębokiej sieni dziedzińca. Do wiadomości komisji sanitarnej.

— **Kaprysy fortuny.** Jeden z tutejszych urzędników kolejowych, zamilowany zwolennik loterii klasycznej, przez lat kilkanaście trzymał cały los jednego numeru, wierząc w to, iż na los ten przypaść musi duża wygrana. Gdy jednakże rok za rokiem mijał a posiadacz owego całego losu zaledwie kiedy niekiedy wygrywał stawki; w bieżącym półroczu przeto zmienił „zasadę gry” a dowodząc, iż „nie ma żadnego interesu, trzymać cały los”, wykupił tego numeru tylko ćwiartę, trzy zaś ćwiartki dobrał z innych numerów. Nadeszła piąta klasa, i z niemałym zdziwieniem, zaraz w pierwszych dniach ciągnięcia nasz gracz dowiadyuje się, iż na los ten, którego pierwszy raz wziął ćwiartkę, padła wygrana sr. 20,000. Tak więc ślepa Fortuna często figle płata!

— **W tych dniach** w mieście naszym skończył do-czesną pielgrzymkę jeden ze znanych lichwiarzy. Zmarły „opiekun cierpiącej ludzkości” najwięcej o-perował w sferach urzędniczych, biorąc tylko dwieście od sta! Na kilka lat przed śmiercią nie prowa-dził już „swego proceduru”—i wykańczał tylko da-wne interesa, kładąc setkami areszta na pensje, przez co często, dla rachmistrzów prowadzących kontrolę aresztowanych plac, był prawdziwym utra-pieniem. Lichwiarz ten pozostawił po sobie skromną fortunę, składającą się z kilkunastu okazałych do-mów i znacznej gotówki...

— **Zbrodnia na ulicy Krochmalnej.** Pobudką za-mordowania Strejtowej była niewątpliwie grabież, gdyż śledztwo sądowe stwierdziło już brak klejno-tów wartości kilkuset rubli. Na zasadzie poszlak a-resztowano pewne indywiduum, przeciw któremu zbiera się więcej dowodów. Denatka oprócz rany na głowie ma zgniecioną klatkę piersiową.

— **Wypadki.** Wczoraj wydobyto z Wisły zwłoki jakie-goś człowieka niewiadomego nazwiska. — Na placu Krasin-skich znalezione zostało podrucone niemowlę pięcioletnie. — Na Browarnej Aniela W. najechana przez wóz upadła i złamała rękę. — Na Powązkowskiej pod nr 25 Jan G. w kłótni z Fran-ciszkiem P., ranił go niebezpiecznie siekierą w głowę.

— **Ingres JE. ks. biskupa Kulińskiego** odbył się w Kielcach zeszłej niedzieli. O godzinie 9½ rano wyruszyła procesja z miejscowej katedry do kościoła św. Trójcy, gdzie zastała ks. biskupa, w którego obecności odprawił mszę św. nowokonsekrowany biskup lubelski ks. Wnorowski. Po mszy św. procesja odprowadziła obu biskupów do katedry. U wielkich schodów JE. był witany przez całą kapitułę, poczem ks. kanonik Batorski odśpiewał mszę św., a ks. kanonik Witkowski odczytał dwie bulle papieskie—do nowotworzącej się katedry w Kielcach i do nowego jej biskupa. Trzecią bulę do pa-raffan odczytał ks. kan. Dobrzański. Po odczytaniu bulli kanonicy oddali hołd biskupowi przez ucałowa-nie rąk, a ks. Dobrzański przeczytał list pasterski biskupa. Pontyfikalna msza bez procesji i kazania zakończyła uroczystość ingresu. JE. ks. biskup udzielił błogosławieństwa wiernym, poczem cały kler odprowadził swojego pasterza do rezydencji biskupiej.

— **Mosty na plantach** nowej kolei górniczej bu-

dują się z niezwykłą szybkością. Fundamenta mo-stów wewnątrz układają się z marmuru, ściany zaś wykładają ciorem. W ciągu b. m. stanąć ma most przy stawie klasztornej w Jędrzejowie z pomostem żelaznym i 6-sażniowej wysokości nasyp przez staw.

— **Miasto Łódź,** przeznaczyło z swoich funduszy 18,000 rs. na przebrukowanie niektórych ulic.

— **Tramwaje w Łodzi.** Myśl urządzenia kolei konnej na bruku łódzkim przychodzi do skutku. Przedwstępne roboty mają być wkrótce rozpoczęte.

— **Jarmark w Łodzi,** w tych dniach odbyty wy-paść nader słabo. Koni doprowadzono bardzo mało, natomiast znajdowało się dosyć bydła i nierogaci-zny. Ceny były w ogóle umiarkowane.

— **Letni teatr w... Żyrardowie!** W krótkim cza-sie, na terytorjum fabrycznym w Żyrardowie, w miejscowym ogrodzie wystawiony będzie teatrzyk letni, w którym dawać ma przedstawienia truppa p. Derynga. Teatrzyk ów powstaje z inicjatywy wła-siciela fabryki, który nawet będzie ponosić pewne koszty, z warunkiem, iżby pracownicy fabryki opla-cali jaknajniższe bilety wejścia.

— **Przyczyna zimna.** W odległości mil kilku od Warszawy, w powiatach błońskim i sochaczewskim spadły onegdaj obfite grady, które na przestrzeni kilkudziesięciu włók zrzuciły znaczne szkody.

— **Pożar.** We wsi Zenderz, w powiecie będzińskim, gubernji piotrkowskiej, wybuchł groźny po-zar. Ogień strawił 17 domów mieszkalnych, 20 sto-dół i 24 obór, będących własnością włościan. Szko-dy wynoszą do 10,000 rs.

— **Znaczny pożar** nawiedził folwark Kurowo pod miasteczkiem tegoż nazwiska położony. Piorun u-derzył w stodołę, która spaliła się cała wraz z ow-czarnią. Ofiarą wypadku padło 1,500 owiec.

— **Pożar.** W Zawierciu spaliła się fabryka tka-nin bawełnianych dawniej Brausa. Straty przecho-dzą 40,000 rs. Fabryka była ubezpieczona w towa-rzystwie rosyjskiem.

— **Kontrabandzista Tomezyk** przemycił towar pod wsią Gościeradów, w janowskim. Spostrzegł-szy kozaków, T. rzucił się do Sanu i w jego nurtach utonął.

— **Żonobójstwo.** Mieszkaniec jednej z wiosek radomskich Dominik Sapała zaczął głośić wobec swoich sąsiadów, iż we śnie przypadkowo udnosił swoją żonę. Gdy jednak wieść ta rozeszła się dalej, zaczęto sobie przypominać, iż Sopała często skarżył się na żonę, żył z nią w niezgodzie i odzywał się nawet „że mu się sprzykrzyła”. Świadkowie zaś stwierdzili, iż w dniu śmierci denatki, małżonkowie razem weszli do pokoju, z którego wyszedł już tyl-ko żonobójca. Sąd radomski skazał Sopałę na 10 lat ciężkich robót.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 25. Posiedzenie dnia 7 czerwca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
8	Wronia	Kwiatkowski	Chorowity, żona w szpitalu dz. dr. 5.
6	Lagierna	Bogusz Marce	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
12	Młynarska	Porowska T.	Wdowa, niewidoma.
2	Lagierna	Sadowska K.	Wdowa, dz. 3, starsze idjota.
40	Ogrodowa	Golanowska M.	Wdowa, dzieci dr. 3.
5	Ostrowska	Rajzla Ogonek	Mąż chory, dzieci dr. 5.
62	Pawia	Kaczyński W.	Wdowiec, chorowity, dz. 3.
7	Ostrowska	Gitla Woldopel	Wdowa, dzieci dr. 3.
2	Bugaj	Rudkowska M.	Slaba, mąż chory, dz. dr. 2.
9	Kościelna	Józefa Hech...	Wdowa, chora obłożnie, dz. 2.
21	Tamka	Dura Elżbieta	Wdowa, chorowita, dz. 3.
5	Szczygla	Bajko Marja	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
233	Wolowa	Rosińska H.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
169a	Targowa	Jakowlew Ap.	Po chorobie wraz z mężem, dzieci dr. 6.
3	Drewniana	Jackowska E.	Chorowita, mąż chory, dzieci drobnych 3.

NEKROLOGJA

+ S. p. Franciszek **Jasiński**, emeryt, przeżywszy lat 84, zakończył życie. W smutku pozostała żona wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., we środę, o go-dzinie 10-jej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, a następnie w tymże dniu i z tegoż kościoła na wyprowadzenie zwłok o godzinie 7-jej wieczorem, na cmentarz powązkowski. —2153—

+ S. p. Olga **Diaczan**, córka profesora Cesarskiego war-szawskiego uniwersytetu, uczennica klasy 3-jej warszaw-skiego żeńskiego gimnazjum, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 5 (17) b. rozstała się z tym światem. Pozostali ro-dzice z rodzeństwem zapraszają krewnych, znajomych i przy-jaciół na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 (18) czerwca, we

NAJŚWIEŻSZA NOWOŚĆ

wydana nakładem księgarni
Romualda Oczykowskiego
w Łowiczu

Przechadzka po Łowiczu,

poleca się amatorom zwiedzającym okolice
krajowe, jako bardzo dobry przewodnik hi-
storyczno-statystyczny, objaśniający drob-
nizmo wszelkie pamiątki w mieście. 1660

Opuściła prasę część druga pracy p. t.:

Materiały do dziejów Farmacji w dawnej Polsce.

zebrali ze źródeł niedrukowanych

E. Świeżawski i K. Wenda.

Zawiera rys urządzeń służby zdrowia od cza-
sów najdawniejszych do zwołania Rady Le-
karskiej Królestwa Polskiego.
Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa.
Cena części I-ej i II-ej rs. 3. 1699

Jan Sobieski,

jego rodzina, towarzysze broni i współ-
czesne zabytki, zebrał i opisał

JÓZEF ŁOSKI,

Dzielo to ozdobione 50 rycinami, wydzie-
ne 8 zeszytach in folio; Cena rs. 10. Zeszyt I,
Zeszyt II-gi wydanie wkrótce. — Nabyć można
u autora Mazowiecka 1 i w znaczniejszych
księgarniach. 2421

Górnictwo krajowe.

Z pierwszego posiedzenia górni-
czego odbytego w Lutym r. b., wy-
dane zostało szczegółowe opisanie
wszystkich zabierających głosy na
posiedzeniach. — Wydanie to prze-
drukowane dostać można w Księ-
garni **GEBETHNERA i**
WOLFFA, ul. Krakowskie-
Przedmieście róg Czystej, po ce-
nie rs. 2 za egzemplarz. 1615

Czytelnia Francuzka.

Osobom wyjeżdżającym na letnie mieszkania,

KSIEGARNIA

G. Sennewalda

przy ulicy Miodowej № 4,
przypomina swoją obfitą

Czytelnię Francuzką,

składającą się obecnie z 4,400 numerów. Za-
staw rs. 3. Abonament miesięczny rs. 1 k. 20.
Udziału się na raz 4 do 6-u tomów. Osoby
życzące sobie brać jednorazowo więcej to-
mów (10—15) składają rs. 6 zastawu i o-
płacają rs. 1 kop. 50 miesięcznie. 1622

KSIEGARNIA

GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na skład główny następujące no-
wości: 1651

rs. k.

Eneyklopedia wrehowawcza. Tom

III. Zesz. I.

Jaskowski Jan Nep. Poezje

1 20

Przechadzka po Łowiczu

50

Słowacki Juliusz. Listy. Lwów, 2

3 —

tomy

— oprawne w płótno ang.

4 —

Wachtl August. Podręcznik chemi-
czny do poszukiwań w laborato-
rium cukrowniczym. Przetłuma-
czył i uzupełnił Jar. Ślaski z 17
drzeworytami

1 20

Wysocinski Włodzimierz. Laska. Ki-
jów

60

Źródła dziejowe. Tom XII i XIII.

Polska XVI wieku pod wzglę-
dem geograficzno-statystycznym
opisana przez Adolfa Pawin-
skiego

— Tom I i II Wielkopolski po

2 50

Kochanowski Jan, Dzieła wszystkie

Wydanie pamiątkowe. Tom I.

4 tomy na welinie

10 —

Nakładem **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw
posągu Kopernika, **Filja** przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszły:

250,000.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Cena rs. 1 kop. 50.

Michała Bałuckiego.

Mc. Carthy Justyna. Don-
kiszotka. Powieść. Przekład
z angielsk. H. Glücksbergars. 1
kop. 20.

Ebner - Eschenbach v.
Marja. Po śmierci. Opowia-
danie, kop. 30.

Kantakuzen - Altieri,
Księżna. Kłamstwo Sabiny.
Powieść, kop. 50.

Alberta Wilczyńskiego

(Autora Kłopotów Starego Komendanta).

Galerja Dyletantów:

Świetne interesa. — Wspólnicy.

Cena rs. 1 kop. 50.

Lewald fanny. Głos krwi.
Powieść przekładu K. Szaniaw-
skiej kop. 40.

Marc-Monier. Równy z równą
Obrazek z życia neapolitańczy-
ków. Przekład K. Kulikowskiej,
kop. 30.

1720

PROSZEK DALMACKI



z kwiatu rośliny Chrysanthemum, rosnącej w Dalmacji,
o wiele silniej działający od proszku perskiego i innych
pod jakąkolwiek nazwą sprzedawanych proszków; zabija
szybko różne robactwo, jak: **pluskwy, mól, stono-
gi, karaluchy, pchły**
etc. sprzedajemy takowy w paczkach lub puszkach 1,
1/2 i 3/4 funtach, oraz w większych ilościach na wagę
lub też w oryginalnych beczułkach, po cenie umiarko-
wanej i z dobrym rabatem dla handlujących.

Józef Czekalla & Comp.

W WARSZAWIE,
Skład ulica Rymarska № 5.

Proszek ten sprzedają także po tych samych jak
u nas cenach: **M. Stypiński**, Leszno róg Karmielickiej;
Adam Szkopek, Leszno 12; **Piotr Voigt**, ul. Długa
№ 25, wprost Dreźnieńskiego hotelu; **Stanisław Drze-
wiecki**, róg ul. Freta i Nowego-Miasta; **Górski & Or-
łowski**, Krak.-Przedmieście, wprost Bednarskiej; **W.**
Jusiewicz, ulica Twarda № 22; **W. Tybuchowski**,
ulica Chłódna № 24; **I. Marcinkowski**, Marszałkow-
ska Nr 47. 1831

PIGULKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGULKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryz-
kiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następu-
jących słabościach: **blednicy, bezkrwistości, w utraty krwi, w ogólnej niemocy,
wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle sła-
bościach spowodowanych brakiem krwi.**

PIGULKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najslab-
szym osobom nie powodując obstrukcji. Zażywać regularnie po trzy pigułki
rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi
ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podróbek, i wymagać jako gwarancję na każdym fla-
konie pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zasturzoną) opa-
towaną w podpis: **Clin & Cie** i Medal Nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi
za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Do sprzedania na dogodnych warunkach
KOMPLETNE

urządzenie restauracyjne

na wyższą skalę, oraz różne przyrządy pomo-
nicze dla handlu win i kolonialnego. Ogro-
dowa 16, stróż wskaże. Zgłaszać się można
do 12 rano i od 4 po południu. 2345

BARDZO TANIO

wyprzedają się meble gotowe, w zakła-
dzie stolarskim, z powodu przeprowa-
dki, wielki wybór szaf, łóżek, tualet,
biur, stołów, kredensów dużych i małych
zakład poręcza za dobre wykończenie
i suchość. Chmielna № 8. 2322

Fabrykant Sera

rutynowany, energiczny szwajcar, obeznany z
najnowszymi urządzeniami zakładów mleczar-
skich, centrifuga, separatorem, poszukuje zaraz
miejsca. Ofer. pod lit. A. 30, przyjmują Agentura
Ogł. Rajchmana i Freniera, Senatorska 18.

Wiadomość dla RODZICÓW.

Przy rodzinie złożonej z matki i dwóch có-
rek, znaleźć mogą wygodne umieszczenie za
umiarkowaną opłatą, ze stołem, usługą i tro-
skliwą opieką **Panienci** uczęszczające do
zakładów wychowawczych w zakresie wychowa-
nia kobiecego. Zgłosić się w każdej godzi-
nie, ulica Śto-Krzyżka № 25, miesz. 8. 2305

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie rucho-
mości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wol-
nej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych,
tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-
żuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i
wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy,
t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wie-
czór, w Święta, od 12 do 6. 27

PIRACI.

„JASKINJA PIRATÓW“

Henryka Siemiradzkiego.

Wyłączna sprzedaż fotografii z obrazu: Wy-
stawa Obrazów **A. Krywulca**, hotel Euro-
pejski. 2307

Urząd Leśny Lubochnia,

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu
23 Czerwca (5 Lipca) r. b., w Kancelarji tu-
gejszego Urzędu Leśnego, odbywać się będzie
losna in plus licytacja na sprzedaż z usu-
nięciem z miejsca: wodnego młyna z całym
mechanizmem najlepszej konstrukcji i wszyst-
kimi młynarskimi przyrządami, oraz wo-
dnego tartaka zwykłej konstrukcji, za ogół-
ną sumę rs. 2,200.

Młyn i tartak znajdują się na osadzie Spa-
ła, w powiecie Rąckim, gubernji Piotrkow-
skiej, nad rzeką Pilicą, w odległości 6 wiorst
od miasta Tomaszowa, bliższe zaś szczegóły
co do kupna młyna i tartaka, każdy interes-
ant otrzyma na miejscu w Urzędzie leśnym
Lubochnia. 1738

Osada Lubochnia 26. Maja (7 Czerwca) 1883 r.

STARĄ GUMMĘ

bez podszepek, kupuje w każdej ilości, po
najwyższych cenach. **F. Muschner**, Berlin N.
Gartenstr. 171. 1765



Faetony

nowe i używane,

Bryczki, Wolanty, Kocz

fordeklem. Śliska № 13.

2339

L O D Y

Przyjmują się zamówienia na
WYKONANIE LODY
Marszałkowska 62.
POLECA

w różnorodnej formie, po cenach umiarkowanych.

Odstępuje się z powodu otrzymanego pra-
wa powrotu do zachodnich gubernji

Magazyn Mód

pracownia sukien na jednej z pryncy-
palnych ulic i z wyrobioną firmą. — Oferty
składać w kantorze Kurjera Warszawskiego
pod literami W. R. 2419

Sklep obszerny

z mieszkaniem przy ulicy pryncypalnej do
odstąpienia z towarem i urządzeniem. Kapi-
tału potrzeba około 2,000 rs. — Wiadomość w
sklepie spożywczym, Marszałkowska № 34.



Magazyn Mebli

Antonięgo Murzyna,

8. Bielańska 8,

Wyprzedaje meble wszelkiego rodzaju wy-
ściełane i pokryte garnitury, szeslongi, sofy,
rozmaite meble i daje na spłaty miesięczne
po niskich cenach. 2231

W dniu 21 Czerwca (3 Lipca) r. b. w IV
Wydanie Sądu Okręgowego w Warszawie,
sprzedana będzie w drodze publicznej licytacji

Nieruchomość

sytuowana w Warszawie przy ulicy Ogrod-
owej pod № 883 hypotecznym, № 3 poliej-
nym, mająca gruntu powierzchnię łokci
5,867 1/2. — Licytacja rozpocznie się od sumy
Rs. 14,000. — O bliższych szczegółach do-
wiedzieć się można u podpisanego adwokata
w Warszawie przy ulicy Długiej pod № 21
zamięszkatego. 2240

Jakob Kirsztot, adwokat przysięgły.

Masła wyborowego

z Piekar,

znanego ze swej dobroci, wyrabianego co-
dziennie ze świeżej śmietanki, otrzymywanej
najnowszą metodą, można dostać każdego
dnia przy ulicy Śliskiej № 34, mieszkania 4,
gdzie wszelkie zamówienia przyjmują. 2116

DWA LOKALE

po 6 obszernych pokoi, z kuchniami i wszelkimi wygodami, są do wynajęcia od św. Jana za przystępną cenę, przy ul. Marszałkowskiej № 52. Wiadomość na miejscu. 2373

Korniszonów, Rydów i Ogórków marynowanych,

również Konfitur, Powideł, Kaparów, Oliwek, Trufli suszonych, różnych zakonserwowanych i wędzonych Ryb, Kawioru świeżego i prażonego, Bulionu dostać można w Handlu

W. J. Kriukowa,
za Żelazną - Bramą, w Gościńnym-Dworze, pod № 1, 2, 167/8. 1729

Ostrzeżenie.

Dowiedziałem się że ktoś z panów, życzących sobie nabyć u p. Henryka Baryckiego, mego pomysłu wóz rekwiizytowy dla straży ogniowych ochotniczych został narażony na dotkliwą stratę; czuję się zatem w obowiązku zawiadomić interesowanych, że kontrakt spółki zawarty przeze mnie z p. H. B., w skutek niedotrzymania przez tegoż warunków, został sądowo rozwiązany, osoby przeto interesowane, raczą się zwrócić do mnie. 2458

Władysław Tarczyński w Łowiczu.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów

że z początkiem roku szkolnego 1883/4 będę utrzymywać na stacji uczniów. Obowiązuję się także przygotowywać kandydatów do 1-ej klasy wyższej szkoły rzemieślniczej. Zapewniam Szan. Rodziców i Opiekunów, że dzieci powierzane mej opiece, będą miały pilny nadzór, korepetycje, oraz konwersację języków. Mieszkanie blisko szkoły. Osoby interesowane porozumieć się mogą ustnie lub piśmie. Adres: ul. Zawadzka, dom pastora Renthlera. Łódź. — Józefa z Kobierzyskich Morsztynkiewicz. 2473

Otworzona sprzedaż wyłącznie Machorki

z fabryki M. J. Rymoreno-Synowla, w Remnach, w Handlu W. J. Kriukowa, za Żelazną-Bramą, w Gościńnym-Dworze, № 1, 2, 167/8. 1730

Poszukuje się zaraz LETNIEGO MIESZKANIA, w obrębie Warszawy, składającego się z 3 Pokoiów i kuchni, z ogrodem. Mający takowe do wynajęcia, zechce złożyć swój adres i podać warunki w Biurze Ogłoszeń Senatorska 18, pod lit. W. K. 1790

Doktor

wolno-praktykujący, któryby osiadł w osadzie Drobin, w pow. Płockim, raczy się zgłosić po bliższą informację w Warszawie, Nowogrodzka 33, mieszk. 3, w godz. od 9—10 rano. 1785

Pomieszczenie dla kilku Panienek

uczyszczających do Zakładów naukowych prywatnych. Zapewnia się troskliwa opieka, pomoc w nauce i poprawna konwersacja w językach: francuskim, niemieckim i angielskim. — Wiadomość na pensji p. Izabelli Smolikowskiej, Marszałkowska № 40. 2451

Letnie Mieszkania

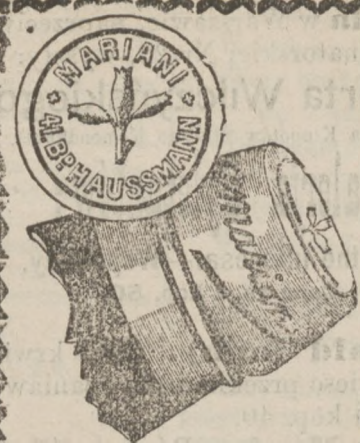
w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatki Belwederskich, w ogrodzie, w uroczym położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela Mantey, Skład Kaszmirów, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej. 1652

Są do sprzedania Złotogniade

Cztery Węgierskie konie (Jukiery), trzy walczy i klacz, doskonale dobrane i dobrze wyjeżdżone. Tamże klacz trakeńska pełnej krwi pięcioletnia, maści złoto kasztanowej, 5 cali wysoka. Wiadomość w manège p. Krauzego przy ulicy Żurawiej u stajni greta Antoniego. 2265

Zakład wychowawczy dla dzieci Rodziców zamożnych,

przy ulicy Zielnej № 34, na 1-szem piętrze od frontu, w 6-m domu od Saskiego ogrodu. przyjmują dzieci przychodzące, jakoteż półpensjonarzy i pensjonarzy, zarówno w mieszkaniach wakacyjnych. 2434



WINO MARIANI

Z PERUWIAŃSKIM KOZĄ

(VIN MARIANI)

WINO MARIANI doświadczone w Szpitalach paryżskich codziennie przepisującym bywało skutkiem przeciw Anemji, Bładaczce Ziemi trawieniu, Chorobom organów oddechowych, i Osłabieniu organu głosowego.

Lekarze zalecają je osobom słabym i delikatnym, wycieńczonym przez choroby, oraz starcom i dzieciom.

JEST TO ŚRODEK POPRAWIAJĄCY ZŁE TRAWIENIE

I SZCZEGÓLNIJ WZMACNIAJĄCY

WINO MARIANI znajduje się w Warszawie we wszystkich aptekach

W Petersburgu: u PP. STOLL i SCHMIDT

W Paryżu: u P. MARIANI, 41, boulevard Haussmann

Ważna wiadomość dla Dam. MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ, S. LUBELSKIEGO,

na rogu ulic Długiej i Bielańskiej wprost NALEWEK Nr 43, I-e piętro. ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż posiada wielki wybór Okręć damskich, wykończonych podług najnowszych modeli paryżskich i z najwykwintniejszych materiałów, po cenach niezwykle niskich, o czym przekonywa poniżej wymieniony

CENNIK:	
ŻAKIETY kortowe,	od rs. 5 do 16.
DOLMANY	od rs. 7 do 18.
REGENMANTLE	od rs. 8 do 22.
PALTA wcięte lekkie	od rs. 10 do 25.
PLASZCZE kortowe	od rs. 12 do 24.
DOLMANY kaszmirowe i soleil	od rs. 12 do 45.
DOLMANY z różnej modnej materji jedwab.	od rs. 35 do 75.
PALTA syberyjskie wcięte	od rs. 12 do 28.
DOLMANY syberyjskie	od rs. 18 do 65.
PALTA na wacie z różnej materji	od rs. 20 do 50.
DOLMANY na wacie	od rs. 30 do 70.

A także wielki wybór FUTER krytych aksamitem, materją i wełną, po bardzo przystępnych cenach, oraz przyjmuje się wszelkie obstarunki.

Pozostaje z uszanowaniem
S. Lubelski.

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męskich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny letni sezon otrzymał już WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH z NAJŚWIEŻSZYCH FASONACH z angielskich, francuskich, bruńskich i innych zagranicznych TRWAŁYCH i NADZWYŻAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW elegancko wykończonych, które po NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH CENACH poleca Szan. Publiczności firma

E. S A M E T,
SENATORSKA № 22. 1363

Z powodu kończącego się sezonu, urządziłem z dniem dzisiejszym, zwyczajem lat poprzednich

WYPRZEDAŻ PIÓR Strusich i fantazyjnych, po cenach znacznie obniżonych.

Towary przeznaczone na wyprzedaż znajdują się w zakładzie moim Tłomackie 9, 1-e piętro, na co pozwalam sobie zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności.

1739
EMANUEL SACHS.

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wycieranie i absorbcją. JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU Wypróbowane we Francji na mocy decyzji ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć je można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mroówskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars 24

We Francji u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à Sainte-Ménchould (Marne), France.

Ważna wiadomość.

Dla W. Panów Nowobudujących kościoły, fabryki, browary, cukrownie, domy, spięższe, i t. p. tak w Warszawie jakoteż i na prowincji, iż podejmuję się pokrywać dachy, dachówką holenderską, po niepraktykowanie niskiej cenie, bo po kop. 18 za łokieć kwadratowy, z dodaniem swojego materiału, nadto reperuję i pokrywam stare dachy, tak dachówką jako też sztejnappą. Za dobroć i trwałość roboty gwarantuję na lat sześć. Andrzej Ciecierski Majster Dekarski, ulica Koźła № 7, w Warszawie. 2332

Kołdry watowe

z atlasu jedwabnego od rs. 14, zwyczajne od rs. 5 k. 75, materace sprężynowe od rs. 12 poleca Schwemberger, Nowy-Swiat № 46. 1853

W d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1883 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale 4 Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną

w drodze działów:

- 1) Nieruchomość № 2,683 w Warszawie przy ulicy Bednarskiej położona, wraz z całkowitem urządzeniem łazienek (Majewskiego), w tej nieruchomości mieszczącym się. — Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 75,055.
- 2) Nieruchomość № 44 przy ulicy Stare-Miasto położona. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 27,822. — Bliższe wiadomości powziąć można u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojerska № 17 i u niżej podpisanego w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej № 12A zamieszkałego. 2124

B. Kozanecki, adwokat przysięgły.

Do sprzedania z powodu wyjazdu:

Meble, Portiery, Lustra, Kredens, Szafy, Umywalka

oraz inne sprzęty domowe. — Ulica Instytutowa № 6, mieszkania 1; rano do godziny 11, w południe od 4—7. 2441

Sprzedaje się w mieście Witebsku

Dom drewniany

z oficyną, zabudowaniami i własną ziemią za rs. 2,500, na ulicy Rożestwieńskiej pod № 11. Ktożby życzył kupić, niech się zgłosi do właścicieli zamieszkujących w Warszawie przy ulicy Nowolipie № domu 15, mieszkania 20. Maksymilja Mozańska żona Podpułkownika. 2402

Nowo-otworzona APTEKA

w osadzie fabrycznej Sanniki, pow. Gostyńskiego, gub. Warszawskiej, zaopatrzona została we wszelkie doborowe materiały apteczne, lekarstwa specjalne francuskie i angielskie, wody mineralne naturalne, tego-rocznegocezerpania, wody sztuczne, narzędzia chirurgiczne, jak również w kosmetyki i perfumy, o czym mam zaszczyt zawiadomić JW. W.W. Panów okolicznych obywateli, jak niemniej polecić uważa Sz. PP. Doktorów. — Aptekarz Jan Stankiewicz. 2401

Wielki Dom murowany

LESZNO № 67. mający dochodu rs. 6,000 i plac obszerny, sprzedany będzie d. 3 Lipca n. s. w Sądzie Okręgowym publiczną licytacją od rs. 48,000. Warunki u W. Kurmana Kom. Sąd. Nowolipki 30. 1764

Pierwsza w kraju

Fabryka knotków nocnych, B. Kościńskiego,

przy placu Trzech Krzyży, w bazare p. Rybińskiego, poleca sprzedaż hurtową i detaliczną knotków zwyczajnych i na sposób francuski, z porcelanowymi pływakami, przewyższające ceną i dobrocią zagraniczne. Skład zaopatrzony zawsze w najlepsze Mydło i przybory do bielizny po cenach niskich, oraz Naftę oryginalną, amerykańską, garn. 55 k. Naftę B-ci Nobel, garn. po 30 k. 2362 B. KOŚCIŃSKI.

Zakład Naukowy Żeński VI-klasowy

Leontyny Vacqueret, 1864

Marszałkowska Nr 46,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniem na rok szkolny 1883/4 rozpocznie z d. 9-m Czerwca (28 Maja) i trwać będzie do dnia 8 Lipca (26 Czerwca); egzamina zaś dla nowo-wstępujących, a nie posiadających świadectw naukowych, odbędą się w dniach 22 i 23 (10 i 11) Czerwca r. b.

WIELKA

Wyprzedaż!

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

WYPRZEDAJE TOWARY pozostałe

z letniego sezonu, jako to:

SATYNETKI, KRETONY fran-

cuzyckie, oraz **WEŁNY**

nijęj ceny kosztu.

Wyprzedaż trwać będzie do

dnia 25-go b. m.

1769

Ważne dla pp. Fotografów.

Maszyna fotograficzna

z przyborami, z Wiednia, nowa, do sprzeda-

nia za zniżoną cenę. Obejrzeć można na Se-

werynowie Nr 12, mieszk. 50. 2430

PP. Rolnikom

znana ze skuteczności swej zaprawa na-

sienna „N. Dupuy’a“ przeciwko śnie-

dzi w zbożu, sprzedaje się w cenie 40 k. za

pakiet do zaprawienia 2 korcy nasienia wy-

starczającego w składach nasion pp. Rudnic-

kiego i Sp. H. hr. Skarbka i W. hr.

Ronikiera, Wasilewskiego i Pilaskie-

go, w Warszawie, oraz u niżej podpisanych.

M. LANBY i S-ka,

1733 Leszno Nr 57, w Warszawie.

Lokal fabryczny

z motorem parowym o sile 4 koni w każdym

czasie do wynajęcia. Wiadomość Żelazna 41,

w kanciarze. 2340

Ogłaszając w sobotnim (16 b. m.) numerze

Kur. Warsz. o zgubie pugilaresu, z różne-

mi weksłami i kwitami, mylnie podałem że

weksle zaopatrzone były podpisami żydow-

skimi, zamiast jak w rzeczywistości ru-

skiemi. 2474

Szmul Rubin.

Wspólnika

do interesu w Warszawie nie ekspluatowa-

no, a świetne przynoszące dochody przy

zajęciu przyjemnem, poszukuje się zaraz. Ka-

pital potrzebny około 6,000 rubli. Oferty u-

prasza się składać w kanciarze Kurjera pod

lit. K. L. M. 2467

Nowo-Aleksandrja (Puławy).

Dnia 7 Czerwca skradziono p. M. Krajn-

tuch pieniędzy w gotowiznie na rs. 1,870,

srebro i złote łańcuszki na rs. 300 i weksel

na rs. 500 wystawiony dnia 21 maja 1883 r.

Ajsenstajna. Oprócz tego Kwitów i Weksli

na rs. 3,000. Adres: J. Pechnik i Z. Wur-

celman, Sto-Jerska Nr 18. Ostrzega się przy-

tem ażeby nikt podobnych Weksli nie na-

bywał, gdyż stosowne kroki poczynione zo-

stały. 2472

Osoba zamężna poszukuje towarzyski podróży

do Głajchenberga lub

Szczawnicy,

na wspólny koszt. Oferty prosi składać pod

lit. E. M. w kanciarze Kur. Warsz. 2460

Najnowszego systemu

M A S Z Y N A

sztucznie wylęgająca drób

do sprzedania. Wiadomość: ul. Wsz-

ka-Miła Nr 21, mieszkania 7. 1773

Cement Portlandzki-Opolski

znany u nas od wielu lat ze swej dobroci, po cenie fabrycznej,

Koks-Waldenburgski

1351

najbardziej przez fabryki zagraniczne i u nas używany, poleca

A. KAPŁAN w Sosnowcu, stacja dr. żel. Warsz.-Wied.

Wszelkie zamówienia z możliwym pośpiechem bywają wykonywane.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-SWIAT dom własny Nr 38.

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawach

w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruo-
wane są z najlepszego
materiału i zastosowa-
niem najnowszych wy-
nalazków. Wybór wiel-
ki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane
z rozmiarami i wagą
wysyłają się na żąda-
nie gratis. 560

WŁAŚCICIEL

składu futer i wyrobów kuśnierskich

egzystującego od lat 16-tu w Warszawie, w domu położonym na placu Krasin-

skim przy rogu ulicy Świętojskiej w gmachu zwanym Stary-Teatr, pod firmą

J. LEHR,

ma zaszczyt podać do wiadomości JW. i WW. Panów, że skład jego zaopatrzony jest w znaczny wybór wszelkich futer damskich i męskich w dobrych gatunkach, poleca również gotowe wyroby futrzane, wszelkie garnitury damskie, przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia co do pokrycia nowych futer, jako też prze-robiania i odnowienia już poprzednio używanych, za użyciem żądanych materia-łów, w wyborowych i trwałych gatunkach i kolorach. — **Dokładnem wykoń-**
czaniem na czas umówiony wszelkich obstaunków i robót, obok **cen mo-**
żliwie umiarkowanych, starać się będzie zawsze zadość uczy-
nić wszelkim wymaganiom i tym sposobem usprawiedliwić zupełne zaufanie ja-
kiem Szan. Kundmani powyższą firmę łaskawie zaszczycać raczyli. 2382

Fabryka Octu

ALEKSANDRA JARUCKIEGO,

poleca Szan. Publiczności w najlepszych gatunkach Ocet kuchenny i do marynat, czysty bez żadnych zapraw powolnie trujących i uznany przez Warszawski Urząd Lekarski za zdrowy i dobry.

Na dowód czego dołączam świadectwo Urzędu Lekarskiego. — Sprzedaż de-
taliczną skuteczniām w dwóch swoich sklepach kolonialnych przy ulicy Freta
Nr 8 i Świętojskiej Nr 12a. PP. Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Zamówienia proszę nadsyłać do sklepu przy ul. Freta Nr 8.

Świadectwo.

W skutek podanej prośby przez fabrykanta octu p. Jaruckiego, o zrobienie
chemicznej analizy przedstawionego przez niego octu, Warszawski Urząd Lekar-
ski na zasadzie zrobionej analizy niniejszem zaświadcza, że pomieniony ocet w
sobie nie zawiera szkodliwych zdrowiu części i zrobiony w sposób naturalny i dla
tego może być sprzedawany dla stosownego użytku.

2476

(podpis.) p. o. Inspektora **Kopec.**

Assesor Farmacji **Barcz.**

Sekretarz **A. Polński.**

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera”

przy ulicy **MURANOWSKIEJ** Nr 4.

poleca **KROCHMAL** i **PUDER SWEGO WYROBU**

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

Najdokładniej, najtaniej i spieszniej

Reperuje Maszyny

do szycia wszystkich systemów, jest kilka
maszyn do robienia pończoch do sprzedania
bardzo tanio u mechanika Olszewskiego, Se-
natorska Nr 20, wprost kościoła. 2331

Potrzebna jest na wieś 2477

Gospodni,

w średnim wieku, umiającej dobrze gotować,
prać i prasować. Wiadomość w kiosku Kra-
kowskie-Przedmieście, obok cukierni Clotina.

Łoża parterowa

na 2 ostatnie przedstawienia Józefiny Reszke,
abonament lit. A do sprzedania. Orła Nr 6,
w mieszkaniu profesora Lamba. 2464

Nagrody rs. 10.

W Niedzielę w powrocie z wyścigów zgu-
biono damski, złoty, kryty, zegarek, którego
uszdko pozostało przy sznurku. Uprasza się
też pp. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na
podobny zegarek. Zgłosić się na Krakowskie-
Przedmieście Nr 5, mieszk. p. Jelskiej. 2457

Potrzebny jest na wieś

pisarz prowentowy,

z dobrimi świadectwami, człowiek w star-
szym wieku. Wiadomość w kiosku Krakow-
skie-Przedmieście, obok cukierni Clotina. 2478

Gruby pieniężny interes

do załatwienia w Petersburgu, Reflektant (nie
adwokat) cheący swoim kosztem to uskutecz-
nić raczy zgłosić się: Królewska Nr 21, w
oficynie, 2 piętro. lewe drzwi. 2471

Rs. 15,000

potrzeba na majątek ziemski, uregulowany
zupełnie, w gub. Warszaw. na 1/3 szacunku
pomieszczonej się. Adresy w kanciarze Kur-
jera Warsz. A. Walewski. 2480

Suma rs. 800

na 1-m miejscu hipoteki domu drewnianego
za rogatką Szmulowską położonego, lokowana
płatna 16 Sierpnia r. b., jest do odstąpienia.
Wiadomość u rządcy domu, Niecała Nr 12,
od 2—5 po południu. 2481

Para Koni powozowych

karych, jest do sprzedania. Wiadomość przy
ul. Walewów Nr 8, u stangreta Wawrzyńca,
do godz. 12 w południe. 2461

Para Wałachów

mierzynów silnych, maści karej, do sprze-
dania w Hotelu Polskim. — Wiadomość w kan-
torze. 2462

Kolonja do sprzedania

z ogrodami i domem za rogatką wolską ł. □
16,000. — Wiadomość u dróżnika nie dochodząc
prawosławnego cmentarza. 2468

Potrzebna jest Panna

uzdolniona w wykończaniu staniaków. Młyn 7,
mieszkania 13. 2470

Wybór rolet płóciennych

oraz gzymsy i lustra, przy ul. Bagno Nr 4, w skle-
pie starożytności Nr 4 sklepu sprzedają się po na-
der niskich cenach. — **P. Wejsblat.** 2463

Piwo Żerańskie.

Składi wyłączna sprzedaż
ulica Elekoralna Nr 3,

poleca piwo **Lagrowe, Ekspor-**
towe i Pilzeńskie
(EUREKA).

nadmieniając przytem, że prawie wszystkie
pierwszorzędne restauracje Warszawy są sta-
le zaopatrywane w powyższe wyborowe ga-
tunki piwa. 1664

H. KUCHARZEWSKI

dawniej F. SOKOŁOWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych.

przy Aptece, ulica SENATORSKA Nr 11, wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych, w odpowiednim czasie przez miejscowe administracje tak rządowe jak i prywatne zarządzonych czerpań u źródeł, nadeszły od takowych bezpośrednimi pociągami dróg żelaznych wody mineralne, zarówno krajowe, jak i ze wszelkich Europejskich źródeł.

Równocześnie nadeszły i pomocnicze przy wodach i kąpielach artykuły lecznicze, jako to: szlamy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki.

Transporty te w ciągu sezonu uskutecznią się co kilka tygodni, ażeby zawsze świeżymi wodami, ekspedycja dopełniana była.

Broszury oryginalne, ze źródeł nadsyłane, dołączane są do każdego obrotu bezpłatnie, o czym mam honor zawiadomić WW. PP. Doktorów, jako też osoby używające kuracji wodami mineralnymi.

Wody ze Składu mego otrzymywane, są w wielu Aptekach warszawskich, oraz w Aptekach prowincjonalnych, tak w Królestwie, jako też i w Cesarstwie, również i w Zakładach leczniczych kąpielowych.

H. KUCHARZEWSKI, Magister Farmacji.

FABRYKA PIÓR

strusich i fantazyjnych

oraz SKŁAD KWIATÓW PARYŻKICH,

F. GLIWIC

Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego, sprowadziwszy znaczne zapasy Piór i Ptaków w surowym stanie, jesteśmy w możności sprzedawać wyroby nasze, po cenach bardzo niskich. Magazynem znaczne ustępstwa.

Pranie, fryzowanie i farba na sposób francuski. Kwiaty Paryżkie z pierwszorzędných fabryk, po cenach przystępnych. — Kapelusze z kwiatów.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

William Lasson's Hair-Elixir.

Eliksir dla wzmocnienia włosów Williama Lassona, jest bez zawodu najpewniejszym i najlepszym ze wszystkich środków dla wzmocnienia i bujnego porostu włosów: wynalazca nie twierdzi, żeby włosy wyrosły tam gdzie ich wcale nie było, (bo taki środek na świecie nie egzystuje pomimo że w wielu gazetach można wyczytać o takim cudzie).

Elixir Lassona

wzmocnia skórę na głowie i korzenie włosów, tak że w bardzo krótkim czasie przestają wypadać i nowe włosy wyrastają szybko, z niezachwiejących się korzeni.

Elixir Lassona

posiada już wielkie uznanie nie tylko w Europie, ale nawet w Północnej i Południowej Ameryce.

Cena dużego fl. rs. 3 kop. 50.

Główny Skład w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa, róg Niecałej, dom hr. Krasińskiego.

Handlującą biorącym tuzinami odstępować się rabat.

2128

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte z właścicielami domów o najem lokali dla kancelaryj i służby cyrkulów policyjnych: Sobornego, Bielańskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego i Łazienkowskiego oraz dla niższej służby cyrkulów Zamkowego, ekspirują z d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r.

Magistrat ma honor prosić, właścicieli domów, którzyby się zgodzili wynająć w swoich domach na lat trzy, poczynając od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 roku, lokale dla kancelaryj i służby jednego z pomienionych wyżej cyrkulów, poinformować się na gruncie o obszerności i pod jakim warunkami zgodziliby się wynająć lokal dla służby policyjnej. Deklaracje będą przyjmowane do dnia 18 (30) Września r. b. włącznie.

1683



Oryginalny Puder w płynie

La Beauté Eternelle, nie podrabiany i nie naśladowany, można dostać tylko u Kocha, na Krakowskim-Przedmieściu, w Perfumerji Renaissance Nowy-Swiat 41, Leona Nowo-Senatorska 4 i Lipinka Wierzbowa róg Niecałej. Na każdym pudełku wystawiona 6-kolorowa marka w 5 językach, z podpisem agenta Dobrzańskiego. — Cena 1/2 rs. 1 k. 50, 2 rs. 2, za przesyłkę dołącza się k. 50.

1335

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10.
Ekerkunst Leszno, fabr. wód min. sztucznych.
Karpinski W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. g. l. skł. wód min. Senator. 11.
Szleyner F., apteka dworu J. C. K. M.,
Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.
APTECZNE MATERIAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski, Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BLAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F. r. Zab. i Żel. Bramy 413a, i plótka.
Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
Rosenberg Zab. w. pr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka Iska, Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BRON I PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. isklad hurt. (znaczn. rab.
hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J., Nowy-Swiat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skł. najwięk. wy-
bór. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E., Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fa-
bryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleniński J., Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.
Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Düts Jan., Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzeł i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Blumenberg, d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Rezlara.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Dreys Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniowski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skł. gorsetów parys., try-
kotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabry-
ka gorsetów, Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do
haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.
HERBATA (składy).
Wilenski L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak.-Przedmieście 5L.
Kahorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Zeliński A., Miodowa 1.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabriel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Miodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wy-
bór. kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtań-
sze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Św. Józefa 30.
KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.
Sennwald Gustaw, Miodowa 4.

KSIEGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg
handlowych, Bednarska 8.

Haempel & Ehrlich, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Zab. 4, główny skł. ksiąg
buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

KWIATY (fabryki).

Eliza, Nowy-Swiat 67, kwiaty paryżskie.
LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8 do 10 1/2 r. i od 2—5 popoł.
LITOGRAFJE.

Bukaty Iska, lit. pospieszna, Świętojerska 12a.
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny,
osie, sikawki, pompy, zaluże (okienne).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocni-
cze dla fabryk i rzemiosł.
MEBLE (magazyny).
Dziegielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady
stolarskie, tapieckie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Swiat 30.

Frumkin Ecia, Rybaki 10, największy wybór
wszelkich łożek żelaznych, kołysek, me-
bli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe i używ. dekor.
Otwiniński T., Nowy-Swiat 33, Zakłady
stolarskie, tapieckie i dekoracyjne.

Piechowski S. ka, Marszałk. 60, róg Placu
Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

Rabong K., N-Swiat 60, nowe i używ. dekor. 1845.
Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble
wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

Zalewski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 1.
Szwetzer A., parowa fabryka, Królewska 13.

NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Marszałkowska 69, wy-
roby blaszane i trumny metalowe.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Zabiej.

NICI I NOŻYBERSZCZYŻNA.

Frybes F., Zab. 4, sklep 10, galanterji i guzik.
Hackenberg & Legotke, wprost Reformatorów

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkai.
Klink A., Zab. 4, galanterji i guzik.

Rotter F. & Co., Zab. 7, Ponożochy i koronki.
Schiwuj H., N-Swiat 51, włóczki, rob. kanw.

Schreiber J., Zab. 3, wyroby pończosznice.
OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blebschmidt Stanisław, Obuwie dam-
skie, Nowy-Swiat 58 i Czysa 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.
OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

Gerlach G., dawn. Krak.-Przedm. teraz Czysa 2.
PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.
PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtenfritt, Orla 7, kominki, majo-
liki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20, ifantaz., ceny niskie.

Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fa-
bryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).
Słownik geograficzny, Długa 47.

Rola, wydawca J. Jeleniński, Nowy-Swiat 1.
PŁOTNA I BIELIZNA (magazyny).

Galkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przedm. 15, dom Potock.

Józefi Ska, Elektor. 5. Cenniki wysłać gratis.
Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysa, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

OWOZÓW (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A., Leszno 67.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 23.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 3, od Orlej 4.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Swiat 51, dom hr. Stądnicki.
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryżki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorządna) gabinety
z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwaszkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B., Przejazd 9, nac. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryształ. szkło.
Petrich J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

SZUWAKSU (fabryki).

Gliniński S., szuwaks, atrament, N-Swiat 37.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skł. hurt., detal. Nowy-Swiat 33.
Podymowski St., skł. hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skł. hurt., Przejazd 11.

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM, egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCKM, Krak.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 33.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembowski J., zeg. fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE I PISANE (fabryki).
Bitschan P., Długa 47, aparaty kościelne.

Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 30 a.